

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Czym jest egoizm?

Wstęp do egoizmu dla filipińskiego czytelnika

Tadano

Tadano
Czym jest egoizm?
Wstęp do egoizmu dla filipińskiego czytelnika

[https://www.facebook.com/
permalink.php?story_fbid=105758121526320&id=102950991807033&__tn__=K-](https://www.facebook.com/permalink.php?story_fbid=105758121526320&id=102950991807033&__tn__=K-)

R
oryginalnie opublikowane w "Bandilang Itim."

pl.anarchistlibraries.net

Spis treści

Czym jest strachacz?	5
Analiza egoistyczna	8
Wyzwalający potencjał egoizmu	8

Nazwa Egoizm pochodzi od słowa „ego”, które po łacinie oznacza „ja”. Każdy wokół nas ma ego. Max Stirner zrozumiał, że wszyscy mamy pragnienie służenia sobie oraz naszej jaźni. Ta filozoficzna obserwacja jest również często widoczna w naukach ścisłych, ponieważ każdy poważny naukowiec studiujący w dziedzinie psychologii lub zoologii może powiedzieć, że ludzie działają dla własnego interesu. Następnie zadaje się pytanie, czy altruizm jest argumentem przeciwko egoizmowi? Odpowiedź brzmi: nie, dla której nawet Stirner twierdzi, że nawet altruizm jest sam w sobie formą egoizmu. Stirner powiedział, że altruizm i współpraca - a nawet wspólnota - powstają, ponieważ w pewien sposób służą naszemu ego. Dlaczego pracujemy z innymi ludźmi? Dla naszych własnych interesów. To jest podstawa egoizmu, to wcale nie jest skomplikowane.

„Egoizm oznacza, że można mordować i gwałcić ludzi!”

Taki pogląd oraz twierdzenie jest głupie i fałszywe. Stirner powiedział w klasycznym cytacie:

”Kocham też mężczyzn - nie tylko jednostki, ale każdego. Ale kocham ich świadomością egoizmu; Kocham ich, ponieważ miłość mnie uszczęśliwia, kocham, ponieważ kochanie jest dla mnie naturalne, ponieważ sprawia mi przyjemność. Nie znam „przykazania miłości”. Mam wspólne uczucie z każdą istotą uczuciową i ich udrękami, ich orzeźwienie też mnie orzeźwia; Mogę ich zabić, a nie torturować.”¹

Egoizm nie jest odrzuceniem altruizmu ani kolektywizmu. Nazwanie egoizmu przeciwieństwem kolektywizmu byłoby po prostu fałszywe. Oznacza to po prostu objęcie ego, które jest w każdym z nas, życie dla siebie i szanowanie własnego ego, wyjątkowości i osobowości.

”Boskość to problem Boga; człowieka, człowiek. Nie interesuję się ani tym, co boskie, ani ludzkie, ani tym, co prawdziwe, dobre, sprawiedliwe, wolne itd., ale wyłącznie tym, co jest moje, i nie jest to sprawa ogólna, ale jest - wyjątkowa, ponieważ jestem wyjątkowy.

Nic nie jest dla mnie ważniejsze ode mnie”²

Korzenie myślenia egoistycznego u jego podstaw znajdują się u Maxa Stirnera w jego książkach *Der Einzige und sein Eigentum*, tłumaczonych jako *Ego and its Own* oraz *Stirner's Critics*, które są niesamowitymi książkami do przeczytania i które należy przeczytać - nie są też zbyt długie.

¹ Max Stirner, *Ego and its Own*, Second Part: I, II. The Owner, ii. MyIntercourse.

² *Ibid.*, All Things are Nothing to Me.

Inną wiarą w egoizm - a zwłaszcza Stirnera - jest przeciwieństwo własności. Wydaje się, że jest wiele zamieszania wśród lewaków co do jego idei własności, przez co musimy wyjaśnić jedną rzecz, która jest bardzo, bardzo jasna, Max nie opowiada się za własnością prywatną - wręcz przeciwnie, cytuje:

Robotnicy mają w swoich rękach ogromną moc, a gdyby kiedyś w pełni ją uświadomili i wykorzystali, nic by im nie przeciwstawiło; musieliby tylko zaprzestać pracy, traktować produkt pracy jako swój i cieszyć się nim. To jest sens niepokojów pracy, które pojawiają się tu i tam. Państwo opiera się na niewolnictwie pracy. Jeśli praca stanie się wolna, państwo jest stracone.³

Stirner nie jest kapitalistą, był z natury anarchistą, nawet jeśli nie powiedział tego wprost, w zasadzie był też w pewnym sensie socjalistą socjalistą. Max w istocie nie wierzy w „własność prywatną” ani nawet w normalną „własność”. Umieszcza w swojej książce, że o własność trzeba walczyć, surowo, aby ją posiadać, nie można posiadać własności (osobistej lub prywatnej), bez przemocy. Nie można posiadać majątku, mówiąc po prostu: „to jest moje!” - przez co poruszający zauważa następnie, że o własność walczy się przemocą, przemocą państwa i burżuazji. Przemoc państwa i burżuazji są przerażeniem, posługując się fałszywą ideą „własności”, którą następnie wykorzystują do wyzysku i wydobywania! Ujmując to w cytacie: „własność istnieje z łaski prawa. To nie jest fakt, ale prawnicza fikcja”. Stirner obszernie mówi o tym w sekcji Ego and Its Own znane jako „polityczny liberalizm”, w którym regularnie krytykuje liberałów i państwo, ujawniając ich przerażenie i nienawiść do proletariatu w fałszywym sensie „wolności” i „wyboru”. W cytacie,

Tak wygląda mowa o wspólnocie. Podobieństwo to nic innego jak myśl, że państwo jest wszystkim we wszystkim, prawdziwym człowiekiem, a wartość ludzka jednostki polega na byciu obywatelem państwa. Będąc dobrym obywatelem, szuka najwyższego zaszczytu; poza tym nie wie nic lepszego niż co najwyżej przestarzały - bycie „dobrym chrześcijaninem”.⁴

Inną ideą, w którą wierzą egoiści, jest Unia Egoistów. Ta idea organizacji Stirnera nie jest dosłowna, ale raczej metaforyczna. Oznacza to po prostu, że związek egoistów to grupa dobrowolnych ludzi lub egoistów, którzy są ze sobą związani z czystej woli, a nie z powodu jakiegoś strachu lub „dzieziczenia”. W Stirner's Critics, Stirner w bardzo ciekawy sposób wyjaśnia tę koncepcję, pisząc:

Kiedy już zauważyłem i w pełni zrozumiałem, jak przerażone jest społeczeństwo, wtedy naprawdę stałem się o wiele bardziej wolny i szczęśliwy. Pamiętam wiele dni w podstawówce, kiedy płakałem w swoim łóżku, bo „Nie jestem wystarczająco dobry” dla społeczeństwa, a kiedy w pełni zrozumiałem, że te strachy nie mają znaczenia, sprawiło, że o wiele lepsze, szczęśliwsze i wolne. Uważam, że taka jest wartość egoizmu jako filozofii i razem z inną nihilistyczną, postmodernistyczną literaturą filozoficzną, dlatego musimy zacząć czytać Stirnera i być wolnymi. Jest to szczególnie potrzebne w takich państwach jak Filipiny, ponieważ wielu, ale to wielu tamtejszych proletariuszy i ludzi jest wystraszonych religią, „odpowiedzialnością” na całe społeczeństwo ludzkie.

³ Ibid., II. Men of the Old Time and the New, iii. The Free, 1. Political Liberalism.

⁴ Ibid.

Analiza egoistyczna

Analiza egoistyczna wyjaśnia wiele rzeczy, szczególnie przydatnych do zrozumienia konfliktów klasowych i tego, jak burżuazja nadużywa straszydeł, aby utrudniać ego klasy robotniczej i zmuszać ją do dostosowywania się. Jeśli się nad tym zastanowić, Marks nieświadomie używa w swoich pracach egoizmu, aby filozoficznie i naukowo wyjaśnić działalność burżuazji i jej działalność w społeczeństwie kapitalistycznym. Chociaż jest prawdą, że burżuazja robi rzeczy dla własnego ego, robią to z całkowitym brakiem szacunku dla ego innych, w tym przypadku proletariatu. Jak wyjaśniono wcześniej, analiza egoistyczna jednocześnie wyjaśnia, dlaczego obaj jesteśmy nie tylko egoiści, ale także altruści. Cała klęska dotycząca indywidualizmu kontra kolektywizmu to fałszywa dychotomia, są one zarówno świetne, jak i przydatne, aby służyć naszemu ego!

Analiza egoistyczna jest miłą refleksją filozoficzną, która potwierdza wiele rzeczy, które oparłem moim doświadczeniu jako Poznaniu społeczeństwa filipińskiego. Na przykład, dlaczego naprawdę jesteśmy altruistami, ale jednocześnie jesteśmy też indywidualistami? Dlaczego państwo jest zawsze tak niegrzeczne i złośliwe w stosunku do biednych ludzi, dlaczego wydaje się, że istnieje ogromny rozdźwięk między biednymi a bogatymi? Chociaż można na nie odpowiedzieć poprzez marksizm, stwierdziłem, że egoizm jest bardziej użytecznym narzędziem do zrozumienia tego.

Wyzwalający potencjał egoizmu

Egoizm to wyzwalająca filozofia, która wyjaśnia wiele moich złości wobec nowoczesnego społeczeństwa filipińskiego. Po raz pierwszy widzę to i potwierdzam, kiedy na bardzo wczesnym etapie nauki wciąż co roku zadaję sobie pytanie: „Dlaczego ciągle musimy chodzić do szkoły? Dlaczego nie możemy po prostu być wolni i robić, co chcemy, nawet jeśli edukacja jest tak ważna, dlaczego ci nauczyciele są tak surowi w naszym życiu, wolności, wyjątkowości?” Odpowiedź na to zawsze brzmi: „cóż, to dla twoich ocen! Musisz dalej pracować, gdy będziesz starszy, za to odpowiadasz, jako ludzka istota!” Potem zaczynają grozić ci strasznymi rzeczami, które przydarzyły się pracownikom: „Jeśli nie chcesz pracować! Będziesz żył na ulicach jak ci biedni włóczędzy! Chcesz tego? Chcesz żyć jak włóczęga?” A zwłaszcza nie jestem tu sam w tych myślach.

Byłoby rzeczywiście inną rzeczą, gdyby Hess chciał widzieć egoistyczne związki nie na papierze, ale w życiu. Faust znajduje się w środku takiego związku, kiedy woła: „Tu jestem człowiekiem, tu mogę być człowiekiem” - Goethe mówi czarno na białym. Jeśli Hess uważnie obserwuje prawdziwe życie, którego tak bardzo przywiązuje, zobaczy setki takich egoistycznych związków, niektóre szybko przemijają, inne trwają. Być może właśnie w tym momencie kilka dzieci spotkało się tuż za jego oknem w towarzyskiej zabawie. Jeśli spojrzy na nich, zobaczy figlarny egoistyczny związek. Być może Hess ma przyjaciela lub ukochaną; wtedy wie, jak jedno serce znajduje drugie, gdy ich dwa serca jednoczą się egoistycznie, by się wzajemnie rozkoszować, cieszyć się. Być może spotyka na ulicy kilku dobrych przyjaciół i prosi go, aby towarzyszył im w tawernie po wino; czy traktuje ich jako przysługę, czy też „jednoczy się” z nimi, ponieważ obiecuje przyjemność? Czy powinni mu serdecznie podziękować za „ofiary”, czy też wiedzą, że wszyscy razem tworzą na chwilę „egoistyczny związek”?⁵

W innym cytacie mówi:

My dwoje, państwo i ja, jesteśmy wrogami. Ja, egoista, nie leży mi na sercu dobro tego „ludzkiego społeczeństwa”, niczego mu nie poświęcam, tylko je wykorzystuję; ale aby móc go całkowicie wykorzystać, przekształcam go raczej w moją własność i moje stworzenie; tj. unicestwiam go i tworzę w jego miejsce Unię Egoistów.⁶

Aby ułatwić zrozumienie, egoiści wierzą, że wszyscy mamy wrodzone ego, które możemy aktywować w dowolnym momencie, ego, które działa dla własnego interesu, które nie kłania się żadnemu strachowi lub fałszywej idei, jaką etatyści i liberałowie zrzucą na ciebie. Ego, które kocha wszystkie ego, jednocześnie unicestwiając wszystko, co stoi na dystans lub szkodzi ego, czyli Spooky, o czym za chwilę porozmawiamy.

Czym jest strachacz?

Strachacz to konstrukt społeczny, abstrakcyjna koncepcja stworzona przez społeczeństwo bez podstawy materialnej - niematerialny duch, wytworem wyobraźni. Ojczyzna, nacjonalizm, Bóg, religia, moralność i obowiązek pracy w społeczeństwie kapitalistycznym to wszystko strach. Ale nie tylko człowiek tak się zachowuje; tak robi wszystko. Wyższa esencja, duch, który we

⁵ Max Stirner, *Stirner's Critics*, Hess.

⁶ Max Stirner, *Ego and its Own*, Second Part: I, II. The Owner

wszystkim chodzi, jest jednocześnie z niczym i tylko - pojawia się w niej. Duchy na każdym rogu! Strachy są wokół nas wszystkich, pod fałszywym liberalizmem Stanów Zjednoczonych lub fałszywym etno-nacjonalizmem KRLD. Wszystkie zjawy są tworzone przez ludzkość, zwykle dla władzy politycznej i dla celów politycznych, aby powstrzymać ego i ograniczyć wolność jednostki, uniemożliwić swobodne łączenie się jednostek, aby uniemożliwić badanie naszego ego! Nienawidzę kapitalizmu, bo jest straszny, prawda? Ale nie podoba mi się przerażający sposób promowania i egzekwowania socjalizmu. Widać to w ultranacjonalizmie ZSRR lub KRLD, obowiązku, obowiązku budowania socjalizmu nie z powodu wewnętrznego egoistycznego pragnienia, ale dlatego, że „to dla ojczyzny! ”Bo tak powiedziałem!” Teraz kontynuuj pracę pod własnością państwa. Nie, nie chcę socjalizmu, bo to dla „większej sprawy”; Chcę socjalizmu, więc mogę naprawdę robić, co chcę! Na przykład graj w League of Legends przez cały dzień! Lub uprawianie intensywnego seksu homoseksualnego bez ryzyka załamania gospodarczego z powodu rachunków medycznych! Albo zrobić jakieś dziwne drewniane posągi, które mogę zrobić”

Stirner faktycznie spędził część swojej książki krytykując socjalizm i socjalistów w tamtym czasie, część zatytułowana była „Socjalny liberalizm” w Ego i jego własne oraz to, że socjaliści często mogą być tak samo wystraszeni jak zwykli liberałowie. W którym w pamiętnym cytacie mówi:

Zasada pracy z pewnością prześciga zasadę szczęścia lub konkurencji. Ale jednocześnie robotnik, zdając sobie sprawę, że istotną rzeczą w nim jest „robotnik”, trzyma się z daleka od egoizmu i poddaje się zwierzchnictwu społeczności robotników, tak jak zwykły człowiek z oddaniem się stan konkurencji. Nadal marzy się piękny sen o „obowiązku społecznym”. Ludzie znów myślą, że społeczeństwo daje nam to, czego potrzebujemy, iż tego powodu jesteśmy mu zobowiązani, wszystko mu zawdzięczamy. Nadal chcą służyć „najwyższemu dawcy wszelkiego dobra”. Społeczeństwo to w ogóle nie jest ego, które mogłoby dawać, obdarzać lub dawać, ale instrumentem lub środkiem, z którego możemy czerpać korzyści; że nie mamy żadnych obowiązków społecznych, a jedynie interesy, którym społeczeństwo musi nam służyć;⁷

Dwa klasyczne przykłady duchów, które atakują nas wszystkich, to nacjonalizm i państwo. Państwo jest straszylłem, ponieważ ustanawia i egzekwuje prawa, które nie są rzeczywiste. W rzeczywistości prawa nie są materialne, dlatego muszą być egzekwowane z użyciem przemocy ze strony państwa.

Czy jest to coś tak prostego, jak prawo do umieszczania logo na rachunkach podatkowych, czy bardziej skrajne prawa, które aktywnie szkodzą ludziom i proletariowi.

Nacjonalizm to zjawia. Cała idea krajów to zjawia - granice są wymyślone, dlatego trzeba je przemocą egzekwować za pomocą granic, straży i prawa. Nacjonalizm jest zatem - za pośrednictwem innego widma - kulturą i jest śmiertelną kombinacją, która nie tylko wymusza kapitalizm, ale także stłumi ego. Tam, gdzie idzie w parze z ideą „kulturowej hegemonii”, wysuniętą przez marksistę Antonio Gramsciego, obserwacje wykorzystania kultury przez Stirnera i Gramsciego są pod wieloma względami bardzo podobne. Jak Gramsci ujął w swoich książkach, ta kulturowa hegemonia jest tym, co dzieje się, gdy burżuazja używa kultury do obalenia socjalizmu i świadomości klasowej oraz narzucenia kapitalizmu z dowolnego powodu, jak można zaobserwować w liberalnym społeczeństwie Stanów Zjednoczonych, Filipinach, Japonii i wielu innych.

Kultura sama w sobie jest zjawą, jeśli nie ostateczna, ponieważ kultura kształtuje całe społeczeństwa. Nauka o kulturze to nauka o zjawie. Tradycyjne zwyczaje, wymóg modlitwy, wymóg cytowania przysięgi wierności, skąd te idee? Wszystko oprócz wytworów wyobraźni to zjawy.

Widzimy, jak ta dynamika, dynamika między burżuazją a proletariatem w społeczeństwach kapitalistycznych rozgrywa się w wielu kulturach i jak celowo lub nieumyślnie wymusza kapitalizm. Podam wam klasyczny przykład społeczeństwa filipińskiego: obowiązek pracy i robienia dobrze zadań. W ZSRR wielu robotników musi dalej pracować, dla ojczyzny! W Cesarskiej Japonii: „pracuj albo odrzucisz honor rodziny! Jeśli odrzucisz swój honor, misisz się zabić!” Najgorszym tego przykładem są N*zistowskie Niemcy. N*zizm jest niebezpieczny, ponieważ wykorzystuje duchy w najgorszy możliwy sposób. N*zizm ideologia jest pełna straszyldeł: wiara, że jedna rasa jest lepsza, że Żydzi coś złego powodują, używają swojej wiary do usprawiedliwienia ludobójstwa, a religia w ogóle jest w pewnym sensie kozłem ofiarnym. Faszyzm, antysemityzm, rasa, wrodzona wyższość, niestety nie mają podstaw materialnych lub naukowych, ale N*zisty to nie obchodzi, dlaczego? Nie ma być logicznym, czysto reakcyjnym zdobywaniem i wykorzystywaniem przemocy państwowej pod fałszywym płaszczem „populizmu”.

⁷ Ibid. 2. Social Liberalism